

UZASADNIENIE

Powodowie R. S. i D. S. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz (tj. bez określania ich udziałów, gdyż są małżeństwem, pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzone wierzytelności stanowią składnik ich majątku wspólnego) kwoty 190.086,95 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 1 grudnia 2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

2. ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) - (...) (...) (...) - (...) z dnia 7 marca 2005 r., zawartej pomiędzy nimi a pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. - w związku z jej nieważnością;

ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna i może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, powodowie wystąpili o:

3. zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 44.812,25 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków pieniężnych od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 1 grudnia 2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 5 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw) - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Upraszczając powodowie formułowali w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powodów jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o zapłatę, wskutek uznania postanowień regulujących umowę za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. W ramach roszczenia ewentualnego powodowie domagali się zapłaty kwoty „nadpłaconych” rat za określony okres, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat a rat, które powodowie winni byli zapłacić, gdyby umowę z mocą wsteczną przekształcić w umowę kredytu złotowego, ale z pozostawieniem oprocentowania właściwego dla waluty CHF (LIBOR);
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania głównego powodowie podali, że w dniu 7 marca 2005 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu Własny K. hipoteczny nr (...) - (...) (...) (...) - (...) na kwotę 48.390,00 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na dokończenie budowy budynku mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak - z uwagi na treść umowy - tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm waloryzacyjny (tj. § 5 ust. 4-5, § 10 ust. 1, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1) i 2), § 22 ust. 1-2), według którego określono powyższe wartości stanowią klauzule abuzywne, których wyeliminowanie prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (w szczególności nie podaje kwoty kredytu należnej do wypłaty w PLN kredytobiorcom), a także jest sprzeczna z art. 353⁽¹⁾ k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF

zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży waluty - ukształtowały prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorców). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu - nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako tańszy niż kredyt złotówkowy ze względu na niższe koszty obsługi. W ten sposób zawarcie umowy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W konsekwencji umowa ta - w ocenie powodów - jest nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. Wobec powyższego wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym, z zastosowaniem przepisów bezpodstawnego wzbogacenia. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że wartość wszystkich świadczeń uiszczonych przez nich na rzecz banku na podstawie nieważnej umowy kredytu na dzień 1 grudnia 2021 r. wyniosła 190.086,95 zł.

Powodowie zarazem wskazali, że interes prawny w ich żądaniu polega na ustaleniu pewnego stanu prawnego co do tego, czy nadal spłacać kredyt, gdy przedmiotowa umowa posiada istotne klauzule niedozwolone w szczególności, iż kredyt ten zabezpieczony jest hipotecznie kredytowaną nieruchomością.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązania powodów względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu - w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też z ostrożności procesowej co do wysokości. W jego ocenie, w stosunku do tej umowy, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, tj. zostali o tym pouczeni w samej umowie kredytu. Co więcej, pozwany bank podkreślił, iż korzystanie z tabeli kursów przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Jednocześnie pozwany bank akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Powodowie na mocy zawartej umowy mieli ponadto możliwość spłat rat kapitałowo-odsetkowych poprzez potrącenie przez bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz rachunku technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie CHF, do przeliczania wysokości rat kredytu wyrażonych w CHF nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów banku. Dodatkowo zaś pozwany bank wskazywał, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w CHF; wyłącznie z uwagi na wybrany przez powodów cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Pozwany jednocześnie podniósł zarzut

przedawnienia wszystkich roszczeń powodów, gdyż wypłata kredytu i jego przeliczenie z CHF na PLN miały miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa, ewentualnie zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie, w jakim strona powodowa dochodzi zwrotu uiszczonych rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych, ewentualnie odsetkowych) na więcej niż 3 lata przed dniem wniesienia pozwu.

Następnie zaś, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie CHF bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów banku - kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. W ocenie pozwanego, powodowie nie mają też interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, a uwzględnienie powództwa naruszałoby zasady współżycia społecznego, gdyż kredyty złotowe zawarte w tym samym czasie co obecnie kwestionowane kredyty w (...) nadal generują wyższe koszty niż kredyty waloryzowane walutą obcą. W związku z tym, unieważnienie umów kredytowych w CHF niewątpliwie naruszy równość i prawa tych osób, które celem wyeliminowania ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty kredytu zaciągnęły kredyty złotowe w analogicznym okresie czasu. Bezsprzecznie należałoby też przyjąć, iż kredytobiorcy mieli świadomość braku podstaw swoich świadczeń, których zwrotu aktualnie się domagają, a mimo to je na bieżąco spełniali. Przepis art. 411 pkt 1) k.c. sankcjonuje natomiast świadome i dobrowolne działanie podmiotu spełniającego nienależne świadczenie, który godzi się w ten sposób z ubożeniem, co uzasadnia pozbawienie go ochrony prawnej przez dochodzenie zwrotu świadczenia w oparciu o roszczenie restytucyjne.

Postanowieniem z dnia 26 maja 2022 r. Sąd pouczył powodów, iż w przypadku stwierdzenia nieważności umowy bank może wystąpić wobec nich z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Na mocy zeznań, powodowie wskazali, że są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i w dalszym ciągu podtrzymali swoje stanowisko z pozwu.

Sąd ustalił, co następuje:

D. S. (zatrudniona wówczas na czas nieokreślony jako starszy specjalista ds. ekonomicznych) i R. S. (zatrudniony wówczas na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela) poszukiwali kredytu na dokończenie budowy budynku mieszkalnego celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Zwrócili się do (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., w którym - po wypełnieniu wniosku kredytowego przy pomocy pracownika banku - dostali propozycję kredytu w złotych polskich waloryzowanego do waluty obcej franka szwajcarskiego. Małżonkowie nie posiadali zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w PLN. Pracownik banku podkreślał przy tym, że kredyt ten jest dla nich najkorzystniejszy, frank szwajcarski jest walutą stabilną, zaś kwota kredytu i raty kredytu będą wyrażone w złotych polskich - wniosek o udzielenie kredytu k. 91-92, zeznania powodów na piśmie k. 163-166, 188-191.

Powodowie D. S. i R. S. (małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej) - jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. - w dniu 7 marca 2005 r. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu Własny K. hipoteczny nr (...) - (...) (...) (...) - (...) w kwocie 48.390,00 CHF, na okres do dnia 1 marca 2025 r., z przeznaczeniem na dokończenie budowy budynku mieszkalnego, położonego w G. przy ul. (...) (działka nr (...)), na nieruchomości będącej własnością Gminy G. i będącej w użytkowaniu wieczystym małżonków S., z przeznaczeniem na potrzeby własne, dla której prowadzona jest KW nr (...) w Sądzie Rejonowym Wydział Ksiąg Wieczystych w O. (§ 2 ust. 1-2, § 12 ust. 4 umowy).

Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 14 listopada 2005 r., w transzach, na rzecz kredytobiorców w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorców. Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej (na sfinansowanie zobowiązań w kraju) po kursie kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty transzy w walucie wymiennej

stosowano kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (tabela kursów), obowiązujące w banku w dniu zlecenia płatniczego. Kredytobiorcy skorzystali z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 14 listopada 2005 r., w którym to mieli spłacać jedynie należne bankowi odsetki. Spłata kredytu natomiast miała następować w drodze potrącenia przez bank swoich wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców szczegółowo wskazanego w § 13 ust. 1 pkt 1) umowy w wysokości wynikającej z dostarczonego co trzy miesiące kredytobiorcom zawiadomienia, w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, w pierwszym dniu każdego miesiąca. Potrącenie środków ze wskazanego rachunku w walucie polskiej miało zaś następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) (§ 5 ust. 1-5, § 12 ust. 1-2, § 13 ust. 1 pkt 1), ust. 3-5 i 7 umowy).

Aktualna tabela kursów została zdefiniowana w § 1 pkt 7) ppkt b) umowy jako tabela kursów banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych. Definicję waluty wymiennej zawarto natomiast w § 1 pkt 8) umowy jako waluta wymiennej, inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Bank na mocy umowy miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwsze i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej rozpoczynał się w dniu wypłaty pierwszej transzy. Trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej miały się kończyć w dniu poprzedzającym dzień, który datą odpowiada dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej, z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,7483 %, marża 2,90 punktów procentowych, a oprocentowanie kredytu - 3,6483 % w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Odsetki miały być zaś obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie (§ 6 ust. 1-3, § 7 umowy).

Należna bankowi prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z taryfą, w wysokości 1,20 % kwoty kredytu, tj. kwota 580,68 CHF miała zostać zapłacona jednorazowo przez kredytobiorców w dniu zawarcia umowy, w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (aktualna tabela kursów) kursu sprzedaży dla dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków lub sprzedaży dla pieniędzy - w przypadku wpłaty w formie gotówkowej. Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być w szczególności hipoteka zwykła w kwocie 48.390,00 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 12.581,40 CHF na kredytowanej nieruchomości (§ 10 ust. 1, § 11 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy).

Niespłaceniu przez kredytobiorców części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w banku w dniu pierwszego każdego miesiąca. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu wpływu środków, zgodnie z aktualną tabelą kursów; w formie gotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w banku w dniu wpływu środków, zgodnie z aktualną tabelą kursów (§ 18 ust. 1, § 19 pkt 1) i 2) umowy).

Kredyt miał być spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosiło zero, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpiła nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek kredytobiorców w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej. W przypadku

nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty miała zostać dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w banku w dniu wypłaty (§ 22 ust. 1-2 umowy).

Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§ 23 ust. 1 pkt 1) i ust. 3 umowy).

Kredytobiorcy w treści umowy oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 1 umowy) - umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami i aneksami k. 21-26, 28v-33v, 93-96, 98-100, wniosek o udzielenie kredytu k. 91-92.

Umowa została zawarta na blankietowym wzorcu umownym, stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny. Powodowie umowę kredytu widzieli pierwszy raz w momencie jej podpisywania, nie mogli jej negocjować (w tym nie mieli wpływu na tabelę kursów walut obcych stosowaną przez bank). Treść umowy kredytu została powodom natomiast omówiona ogólnikowo.

Przedstawiona powodom oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku przedstawiania powodom oferty kredytu nie przekazano im informacji, pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powodowie byli informowani o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono im jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo ich zadłużenia i na wysokość rat kredytu. Przedstawiciel banku całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty CHF i nie przedstawił powodom broszur dotyczących tego ryzyka.

Powodom również w zakresie przedstawienia zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą nie zostały przekazane informacje niezbędne dla umożliwienia im rzetelnej oceny ekonomicznych skutków zawarcia w umowie tak skonstruowanych zapisów. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił powodom mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank, w szczególności nie wskazał przyczyny zastosowania w umowie kredytu dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty CHF. Co więcej, powodowie nie otrzymali od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu. Kredytobiorcom nie przedstawiono nadto zasad zmiennego oprocentowania.

W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązania powodów po uruchomieniu kredytu pozostała im nieznaną, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanymi, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, które to kursy pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny.

Powodowie nie mieli też możliwości wyboru rachunku do spłaty kredytu oraz nie mogli negocjować kursów waluty obcej CHF. Powodowie o wysokości faktycznej raty kredytu w trakcie trwania umowy w danym miesiącu dowiadywali się w momencie jej pobrania przez bank z ich konta prowadzonego w PLN. Powodowie nie mieli wiedzy na temat kredytów waloryzowanych walutą obcą, albowiem nie zawierali wcześniej tego rodzaju kredytów - zeznania powodów na piśmie k. 163-166, 188-191, częściowe zeznania świadka T. Ć. k. 181-187, 192-195v.

Kredyt hipoteczny udzielony w dniu 7 marca 2005 r. nr (...) - (...) (...) - (...) został wypłacony w następujących transzach: w dniu 7 marca 2005 r. w wysokości 20.260,00 CHF (tj. 49.993,58 zł po kursie 2, (...)), w dniu 28 kwietnia 2005 r. w wysokości 9.300,00 CHF (tj. 25.216,95 zł po kursie 2, (...)), w dniu 22 września 2005 r. w wysokości 18.830,00 CHF (tj. 46.333,10 zł po kursie 2, (...)), w dniu 9 lutego 2006 r. w wysokości 4.970,00 CHF (tj. 11.980,19 zł po kursie 2, (...)) - zaświadczenie k. 34.

Aneks nr (...) z dnia 8 lutego 2006 r. do umowy kredytu pozwany bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców dodatkową kwotę kredytu w wysokości 4.970,00 CHF na dokończenie budowy budynku mieszkalnego, położonego w G. przy ul. (...) (działka nr (...)). Łączna kwota kredytu wyniosła zatem 53.360,00 CHF - aneks nr (...) do umowy kredytu k. 27-28, 97-97v.

Kwota wynikająca z aneksu nr (...) została również wypłacona na rzecz kredytobiorców - bezsporne.

Powodowie na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 7 marca 2005 r. do dnia 5 grudnia 2021 r. spłacili 44.617,37 CHF (tj. 151.484,26 zł) tytułem kapitału i 13.423,79 CHF (tj. 38.602,69 zł) tytułem odsetek - łącznie 190.086,95 zł - zaświadczenie k. 34-39.

Powodowie pismem z dnia 24 stycznia 2022 r. skierowali do pozwanego reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie: nienależnie pobranych środków w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 1 grudnia 2021 r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 190.086,95 zł, jak również - w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy - w zakresie: nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 1 grudnia 2021 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kredytu w kwocie 44.812,25 zł - reklamacja k. 40-42v.

Pozwany bank pismem z dnia 4 lutego 2022 r. odmówił uwzględnienia reklamacji powodów - pismo k. 43-44.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powodów na piśmie za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, iż nie mieli oni możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej (w tym dotyczących waloryzacji kredytu, tabeli kursowej, możliwości spłat kredytu bezpośrednio w walucie CHF) oraz, że pozostawali w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powodom nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka szwajcarskiego, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu CHF, nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu walutowego czy ryzyka walutowego. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty CHF oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu do kredytu w PLN.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań na piśmie M. K., albowiem świadek nie uczestniczyła w zawieraniu umowy kredytowej z powodami (jedynie jako dyrektor zawsze podpisywała umowy kredytu mieszkaniowego z drugim pracownikiem), a zatem nie mogła zobrazować szczegółów związanych z zawarciem spornej umowy. Natomiast Sąd poczynił częściowo ustalenia faktyczne na podstawie zeznań na piśmie świadka T. Ć.. Świadek co prawda brała udział w zawieraniu umowy z powodami, jednak z uwagi upływu czasu nie pamiętała okoliczności z tym związanych (opisywała ogólne procedury stosowane przez bank przy udzielaniu kredytów waloryzowanych do waluty obcej). Z zeznań tego świadka wywnioskować jednak można, że w pozwanym banku nie można było negocjować zapisów umowy, a bank przy zawieraniu umów kredytowych z klientami stosował przygotowany przez siebie wzór umowy kredytu. Klient banku nie był też w stanie na podstawie dokumentów przedstawionych mu przez bank samodzielnie wyliczyć, jaki kurs obowiązuje w banku (tabela kursowa banku). Klient wiedział, jaka kwota kredytu jest udzielona w CHF, ale jaką kwotę kredytu rzeczywiście otrzyma w przeliczeniu na PLN - dowiadywał się w dniu wypłaty kredytu. Ponadto, klienci banku nie mogli negocjować kursu waluty obcej, zaś wypłata środków pochodzących z kredytu była wypłacana wyłącznie w walucie polskiej. W banku była możliwość negocjacji kredytu przy jego wypłacie według indywidualnego kursu waluty pod pewnymi warunkami, a także spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, jednak świadek nie potrafiła wskazać z uwagi na upływ czasu, czy takie zasady zostały zastosowane w przypadkach powodów.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2022 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. pominął dotychczas niezrealizowane wnioski dowodowe stron jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej (dowód z opinii biegłego sądowego), albowiem wysokość roszczenia powodów z tytułu nieważności umowy kredytowej wynikała z załączonego do akt zaświadczenia banku. W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił powództwo główne powodów, stąd wyliczenia przy założeniu, że umowa wiąże i należy zastąpić postanowienia abuzywne innym mechanizmem waloryzacyjnym (powództwo ewentualne) – były również bez znaczenia dla sprawy. Ponadto, okoliczności wskazane przez pozwanego, na które miały zostać uwzględniony wniosek o dopuszczenie tego dowodu (a dotyczące wskazania, czy kurs stosowany przez bank był rynkowy) mieszczą się w zakresie rozstrzygnięcia Sądu nie są zaś przedmiotem opinii biegłego.

W ocenie Sądu, nie zachodziła też konieczność zawieszenia niniejszego postępowania, albowiem kwestia kredytów „frankowych” była już wielokrotnie poddawana pod rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. ekspertyz, opinii prywatnych, tabel, symulacji kredytowych, wyliczeń, dokumentów obrazujących ogólne procedury w pozwanym banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych do waluty obcej wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie główne było uzasadnione w całości.

Nie istniała możliwość uwzględnienia roszczenia ewentualnego, gdyż doszłoby w rzeczywistości do ukształtowania stosunku prawnego przez Sąd, tj. zastąpienia postanowień abuzywnych innymi, nieprzewidzianymi przez strony.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentami. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powodów - D. S. i R. S. potrzebowali środków finansowych na dokończenie budowy budynku mieszkalnego celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. doprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentem bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za niezgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na CHF i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a z ich treścią zapoznali się dopiero w dniu podpisania umowy. Co więcej, pracownik banku (...) w swoich zeznaniach również wskazywała, że umowy kredytu nie były negocjowane z klientami, albowiem stanowiły wzory opracowane wcześniej przez bank. Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w

walucie polskiej (...), ale także z rachunku walutowego lub technicznego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany, co - jak sugerował pozwany bank - skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Z treści umowy jak również z zeznań strony powodowej taka możliwość nie wynika. Powodowie w swoich zeznaniach wskazywali, że nie mieli możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w trakcie trwania umowy (bank nie zaproponował im takiego sposobu spłaty rat kredytu), a na dzień podpisania umowy bank nie dał powodom wyboru, z jakiego rachunku będzie następowała spłata rat - mieli do dyspozycji wyłącznie rachunek (...) w złotych polskich. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów kursu waluty CHF poprzez zawarcie z pozwanym bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takiej umowy została przez pozwanego banku powodom w ogóle złożona (czego nie potwierdziła również świadek T. Ć.); po drugie zaś - nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że powodowie mogliby z bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty CHF. Przedstawione natomiast przez pozwanego do akt niniejszej sprawy wzory umów w zakresie negocjowania kursu walut obcych nie dotyczyły powodów i z ich treści nie wynika, aby taki wzór w ogóle został im przedstawiony.

W realiach niniejszej sprawy nie wskazano żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałyby zeznania powodów, że byli przez pracownika banku przekonywani, iż oferowany im kredyt waloryzowany jest dla nich wyborem najkorzystniejszym.

Termin „kredyt denominowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik (...), definicja kredytu waloryzowanego (denominowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”).

Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) u.p.b. nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powodów klauzule dotyczące denominacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsumenci - nawet jeśli literalnie rozumieją kwestionowane postanowienie - w momencie zawarcia umowy nie są w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsumenci nie mogą ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentom oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli denominacyjnej dla ich zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt waloryzowany kursem CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano im ani informacji, które pozwalałyby rozróżnić się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość ich zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące denominacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określone są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli banku. W § 1 pkt 7) ppkt b) umowy wskazano zaś jedynie, że jest to tabela kursów banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonywujący, to na etapie zawierania umowy konsumentom w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając im całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu denominacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsumenci zostali zachęcani do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało ich na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć ich możliwości spłaty. Zamiast uświadomić im takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powodowie nie mieli w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powodów do zawarcia umowy kredytu na okres 20 lat, nie przedstawiając im rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjąc świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu denominowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank ich zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumentów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumentów, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu denominowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorców. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodów informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumentów, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Postanowienia te wprowadzają rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty CHF przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy i spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady denominacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością denominacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął,

zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 TSUE zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był denominowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorców z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powodów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawa bankowego. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w części III. umowy (tj. § 6 - § 7) czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Sąd podziela także stanowisko powodów, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu

określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powodów. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powodów w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentami, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem zwrotu uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współzycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny. Tym samym roszczenie o ustalenie nieistnienia tegoż stosunku należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powodowie mają interes prawny w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomimo przysługiwania im roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powodów.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powodów interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powodów wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt II. wyroku.

Z treści pozwu jak również z ich zeznań wynika przy tym, iż powodowie są w pełni świadomi konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powodów.

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczania przez powodów rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powodów o zasądzenie łącznie na ich rzecz kwoty 190.086,95 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 1 grudnia 2021 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku jest więc zasadne. O dacie wymagalności roszczenia z pkt I. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c., uznając, że jest nią data następująca po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację.

Niezasadnym - w ocenie Sądu - pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c., znowelizowanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 9 lipca 2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat - ustawodawca przewidział go w art. 5 ust. 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 9 lipca 2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31 grudnia 2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez TSUE, w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca - konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach: C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 5 marca 2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, powodowie dali wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pisma stanowiącego reklamację, wobec czego najwcześniejszym w dniu wskazanym w dacie jej sporządzenia, tj. w dniu 24

stycznia 2022 r. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło.

Co więcej, w ocenie Sądu, korzystanie z zarzutu przedawnienia jest „czynieniem użytku ze swego prawa” w szerokim znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. Podniesienie tego zarzutu sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego nie jest skuteczne (zob. np. uchwała SN(7) z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie II PZP 3/96, OSNAP 1997, Nr 14, poz. 249). Nie wydaje się jednak uzasadnione poszukiwanie dla zarzutu przedawnienia jakichś specjalnych kryteriów nadużycia prawa (w szczególności odwołujących się do uchylonego art. 117 § 3 k.c.); ogólne kryteria wyróżnione na tle art. 5 k.c. są tu wystarczające (podobnie M. P.-S., Komentarz KC, 2009, s. (...)).

Aby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, trzeba ocenić zachowanie dłużnika jako naruszenie zasad współzycia społecznego (Komentarz. Art. 117 KC red. Gniewek 2021, wyd. 10/Machnikowski).

Ze względu na opisaną wyżej postawę pozwanego banku podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa i nie mogło wywołać żadnego efektu.

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że iż spełniający świadczenie miał wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłyby dla powodów daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5.400,00 zł), opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł), tj. łącznie 6.434,00 zł. W ocenie Sądu, nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii.

SSO Mirosław Krzysztof Derda